Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nr. 113 (265) Wilno, Środa, 20 maja 1925 r. Cena 15 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują [Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karlina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń „Pośrednik", Wileńska 22 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99.
Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego" mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w.
Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł.
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

WILNO
Księga Handlowo-Przemysł.-Informacyjna
Wyszła z druku. Zawiera przeszło 600 stron druku z dodatkiem „Kalendarz Kupca". Cena 6 zł.
Do nabycia w redakcji Księgi, Garbarska 1—29, tel. 82 oraz we wszystkich księgarniach.

Koniecznie dla pań.
Nadeszły w dużym wyborze pasy gumowe angielskich i amerykańskich firm, oraz pasy innych materjałów. Najwygodniejsze fasony. Poleca także pasy lecznicze, bardzo wygodne, zalecane przez lekarzy 4—4
JEANETTE, Mickiewicza Nr. 22.

Przyjazd wicepremiera Thugutta

P. minister zbada potrzeby ekonomiczne mieszkańców Ziemi Wileńskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wicepremjer Thugutt wyjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie p. Zabierzowskiego na Wileńszczyznę celem zapoznania się z potrzebami ekonomicznemi tutejszej ludności i przybywa dziś do Wilna.

Pan minister odwiedzi Wilno i kilka powiatów najbardziej zniszczonych. Pobyt jego na Wileńszczyznie potrwa kilka dni i nosić będzie charakter półoficjalny.

Konferencja p. Premjera z rolnikami.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj odbyła się u Min. Skarbu pod przewodnictwem p. Premjera Grabskiego konferencja z udziałem przedstawicieli rolników na której omawiano postulaty sfer rolniczych dotyczące przedewszystkiem kredytu i eksportu.

Po obszernej i wyczerpującej dyskusji, p. Premjer zaznaczył, iż wysunięte w ciągu konferencji dezyderaty przedstawicieli rolnictwa wezmie pod uwagę i odniesie się do nich z całą życzliwością.

Gen. Komisarz sanacyjny Ligi Nar. w Austrji do prasy stołecznej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Przebywający w Warszawie Gener. Komisarz Ligi Nar. p. Zimmerman przyjął wczoraj przedstawicieli prasy którym m. innymi oświadczył; iż dzieło sanacji skarbowej przeprowadzone przez Polskę przyciąga uwagę tych wszystkich mężów stanu, którzy interesują się odbudową finansową Europy.

— „Jestem pełen podziwu — mówił — dla osiągniętych wyników".

W historji ostatnich czasów, sanacja skarbu Państwa Polskiego pozostanie jednym z najwybitniejszych wydarzeń, zarówno ze względu na krótki okres czasu, w jakim została dokonana, tudzież przez kompletne powodzenie, jakim zostały uwieńczone te wysiłki.

Wytłomaczeniem tego zjawiska jest patrjotyzm, etuzjazm i gotowość do ofiar ze strony przedstawicieli wszystkich warstw narodu.

Następnie p. Zimmerman omówił sprawy odbudowy finansowej Austrji; nadmienił iż ostatnio panuje pewien pesymizm wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej w Austrji.

Mówca nie podziela tego pesymizmu, twierdzi on, że aczkolwiek depresja ekonomicza w Austrji jest poważną a bezrobocie duże, to jednakże Austrja stara się sprostać tym trudnościom i spodziewa się zarazem, że inne państwa ułatwią jej życie gospodarcze i że dojdzie do skutku pewne zbliżenie się na terenie ekonomicznym.

P. Zimmerman jest przekonany, że jeżeli pewne dezyderaty zostaną wypełnione, to Austrja mogłaby podtrzymać swój byt państwowy którego rozwój i niezawisłość są nieodzowne dla ustabilizowania się i spokoju Europy środkowej a tem samem i dla spokoju światowego.

Kilka słów o bolszewikach i o Rosji Sowieckiej.

Rzut ekonomiczny.

Nieraz z ust osób rozgoryczonych tem lub innem niepowodzeniem, a także z ust osób podejrzanej wartości moralnej, zdaża się słyszeć, iż w Bolszewji jest teraz zupełnie dobrze, że pracownicy umysłowi i robotnicy mają się daleko lepiej niż w Polsce. Na dowód przytaczają, iż niedawno, niemal co tylko otrzymali list z Rosji Sowieckiej od krewnego, który pisze że jest mu bardzo dobrze i czuje się materjalnie jeżeli nie doskonale, to nie gorzej niż przed wojną światową, przyczem świadomie zamilcza się, iż inaczej pisać nie wolno. Taką drogą kneblują się usta wszelkiej krytyce, wszelkim sprostowaniom, chociażby najwięcej rzeczowym i wiarogodnym.

W celu obalenia tak rozpowszechnionego u wielu osób przekonania, postanowiliśmy, opierając się na statystycznych danych władz sowieckich, przedstawić w skrócie istotny stan rzeczy w Bolszewji i uwypuklić go w cyfrowych zestawieniach, biorąc za podstawę dane aż do chwili obecnej.

Według obliczeń statystycznych władz sowieckich zaludnienie Rosji Sowieckiej na 1 stycznia 1914 roku równało się 138,5 miljonów. W 1924 roku na temże terytorjum zaludnienie wynosiło 133,9 miljonów, zatem o 4,6 miljonów mniej niż przed wojną.

Roczny przyrost ludności przed wojną równał się na terytorjum obecnej Rosji 1,69 proc., co w przeciągu 10 lat powinno dać przyróst 23.406,500 ludzi. Okazało zaś w rzeczywistości mniej niż w czasach przedwojennych o 4.600.000, zatem niedobór ludności równa się w zaokrągleniu 28 miljonóm. Ludność zamieszkała w Polsce, na Kaukazie, na Litwie, Łotwie, w Finlandji, w Besarabji i Estonji nie wzięta całkowicie w obliczenie ani za rok 1914 ani za rok 1924, wobec czego 28 miljonów są to ofiary wojny, emigracji, śmiertelności zwiększonej wskutek chorób i głodu i zmniejszonej liczby urodzeń (na podstawie statystyki sowieckiej).

Jeżeli odejmiemy 2½ miljony ofiar poległych podczas wojny światowej według tych że danych sowieckich, to raj bolszewicki kosztował Rosję 25 i pół miljonów ludności.

Największe straty poniosła ludność męska. Uwidocznia się to z następującego zestawienia.

W roku 1922. Na sto mężczyzn było kobiet

W wieku	na wsi	w miastach.
17—— lat. . .	119	125
18—— lat. . .	147	158
19—— lat. . .	257	205
20—24 lat. . .	267	178
25—29 lat. . .	195	135

Taki stosunek mężczyzn do kobiet z przewagą tak wielką tych ostatnich nie istniał i nie istnieje nigdzie na świecie.

W latach 1920 1922 na każde 10.000 ludność było wypadków urodzin 330 zaś ilość śmierci 332. Stąd wynika że ludność Rosji Sowieckiej śmiercią naturalalną musi z biegiem czasu wymrzeć jeżeli nie zmienią się warunki ekonomiczne. Zjawisko to jest tembardziej ciekawe iż gdy w czasach przedwojennych na każde 10.000 mieszkańców zawierano małżeństw 81 w latach 1920—22 zawierano 117 małżeństw.

Co do ziemi zasianej, to gdy w roku 1916 obszar takiej ziemi równał się 82 miljonom dziesięcin w roku 1924 wynosił zaledwie 64 miljony, przyczem ziemia nie była urabianą należycie.

Ilość koni, bydła rogatego i innych zwierząt domowych przedstawia się jak następuje. (Obecne terytorjum Rosji Sowieckiej bez Turkiestanu i południowego Kaukazu).

W roku	Koni	Bydła rogat.	Owiec	Koź	Świń
1916	31,3	50,3	79,9	3,1	19,3
1923	20,0	38 6	69	1,6	9,1
W proc. w stosunku do roku 1916	64	77	69	52	47

Przed wojną minimalne spożycie zboża, wynosiło 19,1 pudów na głowę w 1924 maksymalne 15 pud.

Pobory różnych funkcjonarjuszy uległy również kolosalnej zmianie.

Przed wojną przeciętny kwalifikowany funkcjonarjusz w leśnictwie otrzymywał 128 rs. miesięcznie, obecnie w 1924 r. zaledwie 14 rs. Straż leśna otrzymywała przed wojną 17 rs. a obecnie w 1924 r. 5 rs. miesięcznie.

Konsumpcja na głowę cukru, soli, zapałek i tkaniny bawełniczej zestawioną jest w następującej tabliczce.

	Przed wojną	w 1923/24
Cukru funt.	20	7,4
Soli funt.	33	21,0
Zapałek pudełek .	25	14,0
Tkanin arszynów .	25	9,5

Wydajność pracy w przemyśle stanowiła w 1924 r. według danych „gospłana" zaledwie 67 proc. od wydajności przedwojennej.

Płaca zarobkowa wynosiła w 1922 roku 27 proc. od płacy przedwojennej w 1923 r. 52 proc. i w 1924 zaledwie 65 proc.

Płaca zarobkowa kolejarzy równała się przeciętnie w 1922/23 13,6 rubli miesięcznie, a w 1923/24 przeciętnie 22 rubli 50 k. t. j. 50 proc. przedwojennej płacy.

Dochód państwowy w roku 1923/24 w obliczeniu na obecne terytorjum równał się 34 procentom dochodu przedwojennego.

Rzut ogólny.

Dane przytoczone w pierwszej części artykułu niniejszego są oparte na statystyce Rosji Sowieckiej i można niemal apriori powiedzieć, że tendencja tych danych jest skierowana w kierunku złagodzenia a nie zgęszczenia kolorytu w ujemnym kierunku.

Aparat państwowy Rosji Sowieckiej jest całkowicie oparty na bezwzględnej tyranji nielicznej lecz dobrze zorganizowanej bandy.

Za jedne i te same przestępstwo przeciwnicy komunizmu są karani daleko srożej niż komuniści (Kongres Sowietjusticii z roku 1924), W celu sparaliżowania oporu oprócz komunistów nikt niema prawa posiadania i przechowywania broni.

Dla zachowania tylko pozorów dokonywują się wybory do zarządów centralnych i komunalnych. Lecz nad wyborami dozoruje czujne oko czekisty i biada tym, którzy będą wybierać, lub zostaną wybrani nie według wskazań komunistów. Oczywiście, że pod groźbą momentalnej rozprawy wszelki sprzeciw odpada i cały aparat państwowy za małemi wyjątkami jest dopasowany przez odpowiednie wybory do ideologji komunistów dyktatorów.

Zmniejszenie racji pokarmowej, więzienie lub też rozstrzał są zwykłą konsekwencją dla ludzi opornych.

Dość przypomnieć, że od 1918 r do 1920 tylko roku, jak wskazują, oficjalne dane sowieckie, zamordowano przez czekistów 815,000 chłopów, 192,350 robotników i to nie w walkach, nie w potyczkach, a na podstawie zarządzeń czeki lub poszczególnych jednostek. Ileż ofiar należy dodać jeszcze do tej liczby od roku 1920 do roku bieżącego?

Strumienie lawy purpurowej o której marzył Engels urzeczywistniły się w Rosji Sowieckiej. Program wskazany przez Babeufa, Blanqui'ego i Marksa wprowadzony w życie w drodze rewolucyjnej, a nie ewolucyjnej został zrealizowany. Wbrew utartej opinji okazuje się że można rządzić terrorem i to w przeciągu długiego czasu. Iana jest rzecz że terror taki nie daje szczęścia i możności dojścia do zamierzonego ideału.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że bez dopływu kapitałów zagranicznych niesposób odbudować przemysłu w Rosji. Odczuwają to i rozumieją władze sowieckie i stąd stała kokieterja z zagranicą i propaganda w tym kierunku z przestrzeżeniami, że gdy władza sowiecka upadnie, i musi nastąpić taki pogrom żydowski o jakim nie śniło się najskrajniejszym pessymistom.

Nie zważając na to bajeczne bogactwo poszczególnych władców sowieckich, bachanalje w rodzaju orgji rzymskich, dobrobyt niezliczonej ilości wypróbowanych komunistów i rządzą wśród całego narodu stanowią oboz współczesnej Rosji Sowieckiej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że systematyczne kształcenie młodzieży wytworzy z biegiem czasu armję janczarów komunistycznych i mylą się ci którzy sądzą, że dla Polski jest daleko lepiej by była Rosja Sowiecka niż inna jakakolwiek bądź.

Względy natury politycznej i ekonomicznej wływają stale na życie narodów. Jeżeli system bolszewicki nie potrafi stworzyć dobrobytu, a o tego zrobić nie może więc z biegiem czasu musi przejść na system burżuazyjny, przyczem badaczy współczesnej władzy sowieckiej będą starać się wytworzyć ideologję narodowo-burżuazyjno-proletarjackiego imperjalizmu. O tem wspomina i Sombart w swojej pracy: „Der proletarische Sozialismus" i w tem leży niebezpieczeństwo pokoju europejskiego a przedewszystkiem Polski.

Z gryzącym sarkazmem powiada Sombart, iż Żydzi wymyślili system bolszewicki, Tatarzy zrealizowali wskazaną ideologję, a Słowianie znoszą ją dotychczas pokornie.

Nie mamy prawa niedoceniać przeciwników, gdyż takie jednostki jak zmarły Lenin, Trocki, Radek i jako też Czyczerin są to pierwszorzędne talenty chociażby pochodzili z czeluści piekielnej.

Ekspansja musi być kierowana w kierunku Persji i Średniej Azji, a nie Zachodnich granic, lecz wpływy potężne, które wytworzyły bolszewję w Rosji będą kierować ekspanzję Rosji do pewnych granic na zachód, a nie na wschód i południe.

Odcięcie Litwy od współżycia z Polską jest rezultatem tych samych wpływów — ujemnych nie tylko dla Polski, a przedewszystkiem dla Litwy.

Były premjer Nitti postawił kwestję jasno aczkolwiek cynicznie lecz wspólna ekspansuja Niemiec i Rosji, w ścisłem porozumieniu po przez Polskę chociażby raz jeszcze rozszarpaną.

Stefan Kader.

Teatr Letni
Dziś
„DZI-DZI"
operetka Stolza.
Początek o godz. 8 wiecz.
Ceny miejsc zniżone o 40%.
W niedzielę 24 maja o godz. 4-ej popoł.
Występ znakomitej tancerki
Jadwigi Hryniewieckiej.

Z Senatu.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Posiedzenie plenarne.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu przyjęto z poprawkami komisyjnemi projekt ustawy o zmianach w urzędowaniu sądów, w ustawie postępowania cywilnego obowiązującego w b. zaborze rosyjskim i przepisów tymczasowych o kosztach sądowych.

Uchwalono rezolucję sen. *Zubowicza* (Wyzwol.) zawierającą wezwanie do Rządu, ażeby opracował ustawę zwalczającą pokątnych doradców.

Następnie przyjęto ustawę ratyfikacyjną o konwencji handlowej z Francją, ratyfikowano traktat handlowy ze Szwecją oraz konwencję konsularną z Estonją.

Na tem obrady zamknięto, sprawę zmiany regulaminu odkładając do następnego posiedzenia.

Sprawa Gdańska na komisji senackiej.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała wczoraj nad budżetem Min. Spr. Zagr.

Referent sen. *Buzek* (Piast) nie dokończył swego referatu gdyż na salę obrad przybył min. *Skrzyński* celem omówienia spraw Gdańska.

Dyskusję zapoczątkował marsz. Trąpczyński twierdząc, iż nasza polityka wobec Gdańska jest błędna, ponieważ powinna być bardziej stanowczą.

Powinniśmy wykorzystać wszystkie prawa jakie nam dają traktaty i

Z powodu fałszywej polityki celnej skarb polski traci około 50-u miljonów zł. rocznie. Mówca domaga się utworzenia specjalnego wydziału dla spraw gdańskich przy Prezydjum Rady Min. i wnosi odpowiednią rezolucję.

Z kolei zabrał głos min. Skrzyński, który zasadniczo zgadza się na projekt utworzenia specjalnego wydziału dla spraw gdańskich, uważa jednak, że rozstrzygający głos w tych sprawach winien mieć minister Spraw Zagr.

Marsz. *Trąpczyński* zabiera powtórnie głos, dowodząc, że w sprawach gdańskich minister może mieć głos doradczy, lecz nie rozstrzygający.

Sen. *Nowodworski* (Ch. D.) zgłasza poprawkę do rezolucji marsz. *Trąpczyńskiego* aby wspomniany wydział utworzono przy Min. Przem. i Handlu.

Rezolucję tę z poprawką sen. *Nowodworskiego* uchwalono. Sen. *Buzek* imieniem mniejszości zgłosił rezolucję wzywającą Rząd do utworzenia specjalnego wydziału do spraw gdańskich w Min. Spr. Zagr., w zakres którego wchodziłyby uzgodnione poczynania wszystkich ministerstw w stosunku do Gdańska.

Jak się zachowują kowieńscy dyplomaci.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.*)

Dowiadujemy się z Rzymu, iż litewski przedstawiciel przy Watykanie Budrys został odwołany.

Rządowe koła litewskie jako powód odwołania podają fakt, ze konkordat Watykanu z Polską jest niekorzystny dla Litwy. Faktycznie jednak przedstawiciel Litwy został odwołany z powodu swego skandalicznego i impertynenckiego zachowania się w Watykanie.

Dalsze szczegóły zjazdu dywersantów.

(*Od własnego korespondenta z pogranicza*).

Z Mińska donoszą jeszcze o następujących szczegółach odbytego tam zjazdu dowódców band dywersyjnych.

Uplanowana została nowa akcja dywersyjna na czerwiec. Rząd sowiecki wyznaczył na ten cel 70 tys. rub. złotych.

Na widownię wypłynął znów osławiony Mucha-Michalski. Bandy mają swe obozowiska na pogranicznych terenach w Słuckim okręgu.

Zmiany na stanowiskach dygnitarzy sowieckich.

(*Telegram od własnego korespondenta z Rygi*).

Z Moskwy donoszą iż ambasador sowiecki w Paryżu Krasin ma być odwołany.

P. Krasin ma objąć Komisarjat dla Handlu Zagranicznego.

Otwarcie międzynarodowej konferencji pracy. Min. Benesz wybrany przewodniczącym na wniosek min. Sokala.

GENEWA 19.V (Pat.). Dziś otwarta tu została międzynarodowa konferencja pracy.

Po otwarciu konferencji przy postawieniu kandydatury ministra Benesza na przewodniczącego konferencji, minister Sokal oświadczył:

Popieram gorąco kandydaturę p. Benesza na przewodniczącego konferencji. P. Benesz w wybitny sposób współpracował w wielkiem dziele, zmierzającem do konsolidacji pokoju światowego.

Wśród pracowników pokoju jest on bezwątpienia jednym z tych, którzy rozumieją najlepiej nie tylko literę, ale i duch 13 części traktatu Wersalskiego.

Jestem przekonany, że powołany na prezesa konferencji p. Benesz będzie współdziałał ze wszystkich sił i całym swoim talentem, aby nas przybliżyć do realizacji sprawiedliwości socjalnej.

Po przemówieniu tem za kandydaturą Benesza wypowiedzieli się jeszcze przedstawiciele robotników i pracodawców.

Minister Benesz został jednogłośnie wybrany przewodniczącym konferencji.

Włoski głos o połączeniu Austrji z Niemcami.

RZYM, 19.V (Pat.). Omawiając projektowane przez Niemcy przyłączenie Austrji do Rzeszy „Epoca" zauważa, że takie połączenie w wysokim stopniu wzmocniłoby siłę i znaczenie południowych katolickich państw niemieckich, zwracających oddawna porządliwy wzrok w kierunku terytorjów nad górną Adygą, a równocześnie pozbawiłoby Włochy rynków austrjackich.

Pozatem o ile takie połączenie Niemiec z Austrją miałoby być dokonane za zgodą Francji, Polski i Czechosłowacji, to zarazem spowodowałoby odosobnienie Włoch.

Co mówi podsekretarz stanu Min. Spr. Zagr. w Londynie.

LONDYN, 19.V (Pat.). Odpowiadając na interpelację, podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Mac Neil oświadczył, że rząd angielski otrzymał już od rządu francuskiego opinję w sprawie niemieckich propozycji co do paktu gwarancyjnego.

W odpowiedzi na drugą interpelację, czy rząd zamierza rozpocząć z Francją i rządami innych państw sojuszniczych rokowania w sprawie zagrożenia Rosji sowieckiej przerwaniem stosunków dyplomatycznych, podsekretarz stanu odpowiedział przecząco.

Odpowiadając również na interpelację, premjer Baldwin odpowiedział, że niema żadnego powodu do oskarżania Anglji, jakoby marokkańskie szczepy powstańcze otrzymywały broń i amunicję ze źródeł angielskich oraz jakoby piloci angielscy walczyli po stronie powstańców.

Z Rosji Sowieckiej.

Kalinin o udoskonaleniu lokalnych władz sowieckich.

„Rosta" donosi, że na kongresie sowietów Kalinin wygłosił przemówienie o udoskonaleniu lokalnych władz sowieckich. Mówca zaznaczył między innemi, że rząd postawił sobie w tej dziedzinie za zadanie, ciągnięcie w większej niż dotychczas mierze chłopów do pracy administracyjnej. Nadto ma być zwiększona odpowiedzialność członków Sowietów wobec ich wyborców i umożliwiona rozległa krytyka zarządzeń władz.

Udoskonalenie narodowej administracji na terytorjach mniejszości narodowych nie jest jeszcze ukończona.

Kongres przyjął następnie jednomyślnie rezolucję w sprawie propozycji Kalinina i oświadczył swą zupełną zgodę na politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu związku.

Najważniejsze linje wytyczne dane przez kongres rządowi są następujące: krzewienie pokoju, rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych i troska o ochronę granic Związku Sowietów.

Rezolucja wzywa z kolei rząd do ułożenia budżetu bez deficytu oraz wskazuje na najważniejsze zadania gospodarcze, któremi są: wzmożenie gospodarki rolnej, dokonanie ulepszeń w przemyśle i wzmocnienie poparcia gaspodarczego stanu chłopskiego.

Wiadomości polityczne.

Stany Zjednoczone o swoich dłużnikach. Urzędowo donoszą, że rokowania w sprawie uregulowania długów prowadzone są obecnie przez przedst. dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych, a nie za pośrednictwem wymiany not.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie stawiał nierozsądnych żądań co do zapłaty długów gotówką, ponieważ państwa sojusznicze znajdują się jeszcze ciągle w trudnych warunkach finansowych.

Stany Zjednoczone będą tylko obstawały przytem, aby dłużnicy okazali dobrą wolę dla uregulowania swych długów. (Pat.).

Przeciw masonerji w Rzymie. Dziś Izba Deputowanych ma uchwalić ustawę o tajnych stowarzyszeniach, skierowanych przeciwko wolnomularstwu. (Pat.).

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Przedstawiciel duński w Rydze.

Minister Danji Scavenius wręczył Prezydentowi Republiki swe listy uwierzytelniające. (P.A.T.).

Oświadczenie przedstawiciela Łotwy w St. Zjednoczonych.

Minister Łotwy w Stanach Zjednoczonych Sahja przed wyjazdem do Waszyngtonu oświadczył w wywiadzie prasowym, że za pierwszą swoją pracę uważa uregulowanie długu łotewskiego, wynoszącego 6 miljonów 200 tys. dolarów. (P.A.T.).

Nowe prawo ziemskie.

W wyniku ostatnich reform wiejskich zostają wkrótce wprowadzone nowe prawa ziemskie.

Gospodarstwom rolnym — na zasadzie nowego przepisu — przysługiwać będzie prawo najmu robotników bez ograniczania liczby.

Najem sił robotniczych będzie się odbywał na ustawie obustronnej zgody, z tem, że ubezpieczenie socjalne obowiązywać będzie dla grup robotniczych ponad 3 ludzi.

W celu powiększenia arendy ziem, wprowadzono 12 letni termin dzierżawy.

Nowe błazeństwo bolszewickie.

Naczelnik wojskowo-technicznego zarządu w Moskwie polecił nadawać na stacji radjo codziennie „międzynarodówkę", wydzwaniając ją w południe i o północy.

Bolszewicy sądzą widocznie, że po takim koncercie, świat zapłonie miłością ku moskiewskiej międzynarodówce!

Teatr Polski.

„*Burmistrz ze Stylmondu*" dramat w 3-ch aktach *M. Maeterlincka*.

Podróżnik, który odbywa po Europie przeciętną podróż turysty, nie często zagląda do małego kraju, o 30.443 kilom. powierzchni, płaskiej przeważnie, prócz południowych Ardenów, przerżniętego rzekami o dźwięcznych nazwach (Moza, Escaut i Lys), pełnych, jakby nabrzmiałych historycznemi wspomnieniami.

Młodzież częściej dąży do uniwersytetów Gandawy, Namur i Liege, robotnicy wędrują do kopalni węgla (w Mons i Charleroi), żelaza, ołowiu, cynku, marmuru.

Niezliczone tkackie warsztaty od kilkuset lat przędzą olśniewającej białości płótna, a po cichych uliczkach Brugii i Gandawy, klekocą setki klocków cierpliwych staruszek, wyrabiających pajęcze koronki: kselskie, brabanckie, malines.

Na słonych łąkach *diun* i *polders,ów* nadmorskich, pasą się stada złotorunnych owiec, które w XV wieku dały Flandrji order Złotego runa, ustanowiony przez Filipa Dobrego, diuka Burgundji, w Burges ku czci tkaczy tego miasta, zwanego „światem złota"; tam to w tym kraju robotników i bogaczy, w kraju kobiet jak mleko białych i złotowłosych, w kraju gdzie słowo „vlemisch" oznacza delikatną galanterję, gdzie między Furnes i Dixmuiden urodził się kędyś w XIV w. Till Sowizdzał, napełniający swym rubasznym śmiechem całą Europę przez parę wieków, aż się w Polsce doczekał potomka, w *Marchołcie grubym a sprośnym*.

Tam, w tym kraju, zamieszkałym przez lud o najbardziej mieszanej rasie, flamandzko-vallońskiej, z przymieszką krwi hiszpańskiej, duńskiej, angielskiej i francuskiej, lud mądry, pracowity i zrównoważony, który dał światu Memlinga, Teniers'a, Rubensa, aksamitnego Breughela, Brouversa, mistrzów architektury i pędzla, dał truverów i bohaterów ludowych, jak Arterude i Piotra Lalaing, a kobiety tak piękne i strojne, że im zazdrościły królowe, w kraju Elzy z Brabantu i dzików flandryjskich, warczących groźnie każdemu z najeźdźców, których tyle przebiegło płaszczyzny pomiędzy Sambrą i Mozą, że każde miasteczko, to nazwa bitwy, jednej sławniejszej od drugiej: Toutenoy, Courtray, Rozebeke, Waterloo... Izera...

W tym kraju, gdzie wołano przed bitwą „Vlaanderen de Lecuv" (Flandrja lwu!) i całowano ziemię ojczystą, na znak wiecznych z nią ślubów, tam, w cieniu surowych katedr, w zapachu wody sennych kanałów i blasku najcudniejszych kwiatów, tam, w uniwersyteckim, jak koronka kunsztownym mieście Gandawie, urodził się jeden z najpiękniejszych duchowo talentów współczesnych: Maurycy Maeterlinck.

Nie jest on już „modny", w dziwnych określeniach stanów duszy („*Mon âme impuissante a peur, Des songes aigus de mabouche*") prześcignęli go różni skamandro-kubiści.

Ale w literaturze wszechświatowej, dla dusz subtelnie, głęboko tkliwych, książki *dissiple'a Rusbroeck'a l'Admirable*, takie jak *Skarb ubogich*, *Mądrość i Przeznaczenie*, książka o śmierci i o życiu pszczół i fantastyczne dramaty o duszach cierpiących szlachetnie, pozostaną klejnotami o zaklętej w czarodziejskiej sile.

Głęboka, tkliwa i subtelna dusza Maeterlincka przemawia do bliźnich z najtajniejszych, na dnie świadomości ukrytych uczuć. Słowem pełnym prostoty a łagodnym i kojącym sięgnął ku tym dziedzinom, które są jakby mgławicą gwiazdozbiorów, kędy się czają i krystalizują nowe światy.

Powiedział ludziom rzeczy nowe i niezwykłe o nich samych, o ich stosunkach z bliskiemi, o radościach i smutkach jakie sobie mimowoli niosą.

W dramatach jego jest dużo z fatalizmu starożytnego Greka ale i wiele słonecznej, spokojnej pogody. Problem krzywdy społecznej czy uczuciowej, nie jest u niego jadem i żółcią ociekającym bólem, ale szlachetnem cierpieniem, przyjętem jak przystoi duszy dostojnej, znoszonem z pogodnem czołem, a jeśli aż do śmierci, to i ona jest dyskretna i cicha, nie narzucająca się nikomu krzykiem lub skargą głośniejszą.

Takiemi są *Pelleas et Melisandre*, *Aglaveine et Selysettc*, cudny poemat trzech dusz, szybujących co raz wyżej na anielskich skrzydłach, poświęcenia i miłości *Interieur*, *La mort de Tintagile*. *Les aveugles*, posiadają te same wartości: prostemi środkami, słowami pospolitemi, wydobycie najgłębszej dozy wzruszenia, dotarcie do najskrytszych zakątków psychiki dusz „zaklętych w ciało".

Po tych pieśniach o postaciach wyczarowanych przez siebie z bajki, z jakiejś epoki Tristana i Izoid złotowłosej, napisał Maeterlinck dla swej żony artystki Georgette Leblanc, Monnę Vannę sztukę z epoki renesansu włoskiego realną opowieść o epizodzie wojennym między miastami.

Było w niej coś z d'Annunzia i coś z Rostand'a, mniej z Maeterlinck'a dawnego, głębokiego ujmowania konfliktów duchowych serc ludzkich. Ale efektowna i sensacyjna, obiegła sztuka owa sceny europejskie, a w Wilnie grała ją za czasów rosyjskich jeszcze trupa francuska z p. Georgette Leblanc w tytułowej roli.

Nie grano w Wilnie nigdy ani *Wnętrza*, ani *Pelleas i Melisandry*, grywanej w Krakowie, jak również *Aglaveine i Selizette*, w której Solska (Selysette) Aglaveina (Pytlińska) i Adwentowicz, święcili piękny tryumf artystyczny.

Dopiero aktualna, z dziejów ostatniej doby sztuka M. Maeterlincka, *Burmistrz ze Stylmondu*, ukazała się rok temu w Wilnie w obsadzie następującej: p. Leśniewski (burmistrz), Grabowska (córka), inne role były również dobrze obsadzone.

O głębokich i zupełnie niezwykłych walorach artystycznych duchowych i społecznych tej pięknej, szlachetnej sztuki pisano wtedy wyczerpująco. Trudno mi się powtarzać. Znów po raz drugi i głębiej jeszcze wstrząsnęły mią nadludzkie napięcia uczuć zupełnie ludzkich, zwykłych, naturalnych, postawionych w najstraszniejszym splocie tragiczności, jaki kiedybądź sobie wyobrazić można.

A wszystko możliwe, prawdziwe mogło się zdarzyć musiało się zdarzyć, bo się łączy i konsekwentnie wynika jedno z drugiego.

Nad ludźmi, ich sprawami charakterami zawisło nagle prawo nowe inne zgoła od zwykłych i prawo wojny. I odrazu morze cierpienia najpotworniejszego zalało rodziny i kraje.

Wszystko szakalstwo i djabelstwo człowieka, jego bestjalna złość do istot tego samego gatunku wybuchła jak zaraza. Przypomnieli sobie potomkowie troglodytów i jaskiniowców rozkosz mordów zbiorowych i zabijania pojedyńczego.

Wyszły z zakamarków dusz ludzkich potwory, które się tam lęgły i zaczęły walczyć z anielstwem innych dusz:

Tę konflikty były dość proste inne stokroć straszniejsze powstały tam, gdzie wszyscy mieli słuszność i mordercy i zabijani, bo i jedni i drudzy spełnili swój obowiązek.

Ten właśnie dramat najpotworniejszych męczarni, najwyrafinowańszej tortury moralnej, dramat obowiązków uczciwych ludzi, to jest treść sztuki wielkiego Belga. Nie wielu pisarzy od czasów greckich tragików dosięgło tragiczności, tych wyżyn bolu i tego zupełnego, pogodnego w męczarni piękna.

Bez gniewu i oburzenia, jeno ze łzami głębokiej litości lub szacunku dla *człowieka*, popatrzymy na wielkie cierpienia tej rodziny, która jak w soczewce oślepiające blaski wojny w sobie zamknęła.

Grano Burmistrza w „Lutni" bardzo pięknie. P. Grabowska jest wielką artystką, daj Boże by warunki pozwoliły jej grać role, które by ją w kraju i zagranicą pokazały jako tragiczkę, umiejącą być piękną przy najwyższem, obłąkanem cierpieniu. Publiczność darzyła ją czemś więcej jak oklaskami, bo niejedną łzą płynącą po twarzach słuchaczy...

P. Wołłejko w roli ogrodnika był tej pogodnej, jasnej atmosfery dobrych ludzi bez patosu spełniających co do niego należy, wzruszał też nie nadużywając środków scenicznych.

P. Chmieliński, gość nasz z Warszawy, powitany długiemi oklaskami jest artystą o niezmiernie ruchliwej wymownej twarzy i giestach o temperamencie unoszącym go często za mocno. W tej roli więcej prostoty więcej spokoju, wydaje się nam odpowiedniejsze do oddania postaci tego pogodnego flamanda, niż pewien patos i giesty t. zw. teatralne, podkreślające zbytecznie sytuacje.

Reszta obsady nie była zbyt szczęśliwą, dlaczego p. Godlewski nie grał męża? P. Kijowski zdolny zkądinąd artysta ma dla oddania tragizmu uczuć jeden ton i jeden grymas martwy i sztywnej. P. Fiszer szarżował niepotrzebnie rolę majora.

P. Kusziówna pp. Purzycki i Detkowski dobrze odegrali swe epizody.

Hro.

PORADNIA Polskiego Zrzeszenia **LEKARZY SPECJALISTÓW**
Wilno, ul. Garbarska 3, telef. 658.
SZCZEPIENIE OSPY ze świadectwami szkolnemi od godz. 5 do 6.30 wiecz.

List z Litwy.

Ustawa o wyborach do Sejmiku kłajpedzkiego. Zajście w Sejmie. Ewentualność rozwiązania Sejmu i nowych wyborów.

Ryga, dnia 16 maja 1925 r.

Rząd litewski po długiem odkładaniu wyciągnął z pod sukna ustawę o wyborach do sejmiku kłajpedzkiego. Ustawa ta przewiduje jednego posła od 5.000 wyborców. Dyskusja nad nią w Sejmie litewskim doprowadziła do małego skandalu. Posłowie darbo-federacji i soc.-dem, po wymianie znacznej ilości niezupełnie parlamentarnych wyrażeń przyskoczyli do siebie z pięściami.

Przebieg dyskusji był mniej więcej następujący. Szereg mówców atakował rząd za tak opóźnione zgłoszenie ustawy, ponadto posłowie ludowcy i mniejszości żądali by jednocześnie z wyborami do sejmiku przeprowadzić wybory posłów kłajpedzkich do Sejmu litewskiego.

Najenergiczniej atakował rząd poseł Belinis wskazując na to, że polityka rządu w okręgu kłajpedzkim postawiła sobie za zadanie gnębienie tamtejszego społeczeństwa.

Replikując posłowi Belinisowi, poseł Szukis z darbo-federacji zwrócił się w kierunku ław, na której siedzieli soc.-dem. i zawołał: „agenci Moskwy".

Poseł Belinis rzucił się z kułakami do trybuny. Posłowie obu frakcji powstali również i pośpieszyli również tłumnie ku trybunie. Prezydjum opóściło salę, posłowie zaś, nawymyślawszy sobie nawzajem, rozeszli się również.

Incydent cały zlikwidowano na następnym posiedzeniu Sejmu, oświadczeniem marszałka, że poseł Belinis źle zrozumiał słowa posła Szukisa. Na tym też posiedzeniu przyjęto ustawę o sejmiku kłajpedzkim w pierwszym czytaniu.

Narazie jednak niema mowy zupełnie o wprowadzeniu do Sejmu posłów od Kłajpedy. Kłajpeda da bezwzględnie albo przedstawicieli mniejszości narodowych (niemców), albo soc.-dem. Posłowie więc z Kłajpedy przeważą dzisiejszą równowagę w Sejmie, chrz.-dem. stracą większość. Rząd obecny rozumie to doskonale i skłony jest raczej rozwiązać Sejm i rozpisać nowe wybory, niż wypuścić władze z ręki.

Opinja ta została wypowiedziana nie zręcznie zresztą przez jedną z posłanek chrz. dem. na zjeździe litewskich kobiet katolickich.

Według jej oświadczeń wybory do nowego Sejmu miałyby nastąpić w jesieni. Co one przyniosą trudno dziś przewidzieć, w każdem razie administracja opanowana dziś całkowicie przez chrz.-dem. zaważy silnie na losach tych wyborów.

Zet.

Ze szkolnictwa białoruskiego.

(*Dane statystyczne*).

III.

Dalsze wyniki ankiety szkolnej.

Według wiadomości uzupełniających (również nie ostatecznych) otrzymanych przez Białor. Centr. Szkolną Radę w Wilnie liczba obwodów szkolnych w poszczególnych powiatach przedstawia się obecnie jak następuje:

1) Oszmiański powiat—2 obwody szkolne; 2) Baranowicki—1; 3) Wołożyński—2; 4) Wołkowyski—4; 5) Wilejski—13; 6) Dziśnieński—13; 7) Duniłowicki — 5; 8) Grodzieński — 11; 9) Kosowski — 23; 10) Lidzki — 1; 11) Nowogródzki — 9; 12) Nieświeski—9; 13) Prużański — 26; 14) Słonimski — 14; 15) Stołpecki — 1 i 16) Święciański — 1.

Razem mamy — 135 obwodów szkolnych (przedtem było 97), czyli 135 białoruskich szkół rządowych, miałoby powstać w najbliższym roku szkolnym. Lecz jest to podobno tylko jedna trzecia faktycznej liczby szkół białoruskich jakieby miały powstać na podstawie już złożonych w Kuratorjach Szkolnych deklaracji (około 400 szkół).

Rzeczoznawca.

Parlamentarzyści estońscy w Wilnie.

Wczoraj rano przybyła do Wilna wycieczka parlamentarzystów estońskich w liczbie 8 osób w towarzystwie sekretarza min. spraw zagran. p. W. Skiwskiego.

W skład wycieczki wchodzą: *Karl Ast*, minister bez teki, *August Jürman*, wice-prezes parlamentu, wybitny agronom (partja agrarna), *Karl Kornel*, poseł demokratyczny, *Johan Helberg*, poseł z partji agrarnej, *Leopold Raudkapp*, poseł chrześcijańsko demokratyczny, *Oskar Koster*, poseł z ramienia osadników, *August Rei*, wybitny poseł socjalno demokratyczny.

Wycieczkę oczekiwali na dworcu: p. Delegat Rządu Władysław Raczkiewicz, Komisarz Rządu na m. Wilno p. Wimbor, posłowie: Ludwik Chomiński z „Klubu Pracy" i Pławski z P. P. S., rektor U. S. B. Dziewulski oraz cały szereg osób ze sfer rządowych i społecznych.

Po powitaniu goście odjechali do przygotowanych kwater w hotelu „Europa". Po śniadaniu spożytem w „Europie", goście estońscy udali się na zwiedzenie Kasy Chorych, oraz miasta.

Wycieczkę oprowadzał p. prof. Ruszczyc.

Po południu o godzinie 2-iej m. 30 na cześć gości p. Delegat Rządu wydał w pałacu reprezentacyjnym, obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele władz tutejszych i grono zaproszonych gości.

W czasie obiadu przemówienia wygłosili p. Delegat Rządu Wł. Raczkiewicz, wice - prezes parlamentu estońskiego Leopold Raudkapp oraz p. Jerzy Czapski.

Po obiedzie gości estońscy zwiedzali w dalszym ciągu miasto pod przewodnictwem pr. Ruszczyca, wieczorem zaś byli na przedstawieniu w teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Dziś rano wycieczka odjechała przez Łotwę do Estonji.

Siódmy ogólno białoruski zjazd sowiecki.

Przed paru dniami odbył się w Mińsku białoruski zjazd Sowiecki. Przewodniczący białoruskiej rady komisarzy ludowych Adamowicz złożył sprawozdanie z ogólnej sytuacji Białej Rusi Sowieckiej. Stwierdził on iż w roku ubiegłym ukończone zostało zjednoczenie ziem białoruskich znajdujących się na terytorjum sowieckim. Aparat rządowy sowiecki w dużej mierze przyjął język białoruski. Punkt ciężkości działalności Cika, jak się okazuje ze sprawozdania Adamowicza przesunął się całkowicie na zagadnienie gospodarcze. Sprawami kulturalnemi i politycznymi białoruskiemi włościaństwo mało się interesuje. Obchodzi je przedewszystkiem sprawa gospodarcza. Okazuje się, iż urodzaj na Białej Rusi Sowieckiej jest niezły wynosi on 42 pud. z dziesięciny wobec 49 pudów przed wojną. W celu zaspokojenia potrzeb małorolnych i bezrolnych stworzono zapas ziemi wynoszący około 600 dziesięcin. Rozpoczęto szerokie prace meljoracyjne. W Witebsku uruchomiono fabrykę maszyn rolniczych. Kooperacja rolna rozwija się na Białej Rusi Sowieckiej dość szybko, ilość członków wynosi dziś 48,000 wobec 13,000 w roku zeszłym. Wynosi to około 10% ludności wiejskiej. Pomimo bardzo oględnego wypowiadania prawdy przez Adamowicza z przemówienia jego wynika, iż większość gospodarstw włościańskich, w szczególności ostatnio przez władze sowieckie obdzielone ziemią i nieurządzoną techniką obróbki roli w stosunku do techniki przedwojennej jest niżej wszelkiej krytyki. Na ogólną ilość gospodarstw 19 proc. nie posiada zupełnie koni a 21 proc. nie posiada pługów. Przemysł na Białej Rusi Sowieckiej przyniósł w r. 1.000.000 rubli dochodu. Pieniądze te użyto na inwestycje. Ceny na — wytwory przemysłu białoruskiego spadły o 25 proc.

W czasie przeprowadzonych wyborów do Białoruskiego Cika przewodniczącym Białoruskiego Cika wybrany został ponownie Czerwiakow, przewodniczącym Sownarkomu — Adamowicz.

ODEZWA

do członków Polskiej Organizacji Wolności i byłych członków Polskiej Organizacji Wojskowej (P. O. W.) z 1914—1918 r.

W czasie ostatnich kilku miesięcy Polska została rzucona na targowisko „handlu narodami" przez potężne mocarstwa — Niemcy i Anglję, sekunduje tym niecnym próbom rozdzieranie młodego państwa—Rosja bolszewicka, naśladując politykę carskiej imperjalistycznej Rosji.

Jakkolwiek kraj nasz po kilkoletniej wolności państwowego życia—zdołał zorganizować niezbędne siły wewnętrzne, to jednak czujność wszystkich obywateli kraju, a szczególnie obywateli wypróbowanych w uciążliwych walkach z potężnymi ongiś najeźdźcami jest niezbędnie konieczna.

Polska zresztą ma nietylko wrogów zewnętrznych, ale ma i wewnątrz cały szereg elementów przeżartych jadem niewoli, których destrukcyjna działalność może przynieść nieobliczalne skutki.

W obecnej Polsce mamy trzy niejako kategorje pasożytów — tamujących rozwój odradzającego się państwa. Mamy więc obóz skrajnego wstecznictwa, który niepomny na stuletnią niewolę kraju, na przyczyny niepowodzeń powstańczych próbuje wreszcie posługiwać się duchowieństwem dla celów partyjnych.

Mamy dalej obóz karjerowiczów, wyzyskujących niecne przywary społeczeństwa i partji, wysługując się im w tej mierze dla wznoszenia się niejednokrotnie do szczebli nawet ministerjalnych i kierownictwa w wojskowości.

Wreszcie trzeci obóz szkodników niepoczytalnie skrajnych pseudo-radykałów, ludzi najczęściej niezwiązanych z Polską żadnemi węzłami ludzi nieznających kultury polskiej, nierozumiejących ducha Polski.

Polska Organizacja Wojskowa, licząca w czasie swego najwspanialszego rozkwitu kilkadziesiąt tysięcy ludzi — została rozwiązana przez Komendanta Piłsudskiego i wcielona do armji polskiej w roku 1918 w momencie największej potrzeby Ojczyzny.

Po kilkuletnich walkach z wrogiem, tuż na otwartem polu, wielu członków P. O. W. złożyło bohatersko swe głowy na polu chwały, lub powróciło do swej codziennej pracy niejednokrotnie ze zrujnowanem zdrowiem.

Siedem lat już mija od czasu wspólnej pracy w zwartych szeregach Polskiej Organizacji Wojskowej. Wiemy o tem, że w międzyczasie niejeden z członków P. O. W. przeszedł do wrogiego swym dawnym ideałom obozu wstecznictwa, może nawet nieraz składając przysięgę polskiemu faszyzmowi w osławionych podziemiach kapucyńskich. Niejednego może, niedość dojrzałego ideowo, poniósł temperament do obozu skrajnego radykalizmu, szukającego kontaktu z wschodnim wrogiem dla domniemanego poprawienia warunków społecznych rzesz pracujących i związał się tą targowicą — nowoczesnych zaprzańców.

Jednak ogół byłych członków Polsk. Org. Wosk. pozostał przy sztandarze niesionym w obronie demokratycznej, potężnej, ludowej, niezależnej Polski pracuje owocnie w różnych dziedzinach życia państwowego i społecznego.

Wszystkich więc tych obywateli wzywamy do wzmożonej czujności, do bacznej i wytężonej pracy w organizacjach, które mają na celu obronę ojczyzny przed wszelkiemi wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi.

A przedewszystkiem wzywamy was obywatele do pracy w związku Strzel. w Związku Legionistów, w Związku młodzieży wiejskiej i w Polskiej Organizacji Wolności i ostrzegamy przed wszelkimi szkodnikami, czy się prawicowem, czy radykalnem szumem hasłem legitymują, którzy wykorzystując dawne swe znajomości w P. O. W. probóją zaciągnąć dawnych jej członków do swych szeregów, do nielegalnej pracy w wolnej Polsce, której konstytucja nie stawia przeszkód w pracy nad wzmnożeniem sił ludu i potęgi państwa.

Ostrzegamy was obywatele przed tymi korsarzami „dyktatury" czy „rewolucji", którzy traktują rewolucję jako sport, a czasem jako interes dochodowy, a zagadnienia narodowe i społeczne jedynie jako teren swego żerowiska, tworząc tajne związki faszystowskie, monarchistyczne, rozmaite komunistyczne partje, Niezależne partje chłopskie i t. p. modne organizacje.

Polska w chwili obecnej potrzebuje jaknajwięcej realizacji planów i reform rzuconych jako hasła przez światłych i ofiarnych obywateli w pierwszych dniach wskrzeszonej Polski objętej władnie przez Komendanta Piłsudskiego. Wzywamy więc Was do tej pracy i wielkiej czujności.

Teatr Polski

Dziś 20 maja **jedyny koncert znakomitego pianisty**
Mikołaja Orłowa
W programie Bach-Stradol, Gluck, Mozart, Chopin, Rachmaninow, Liszt.
Początek o godz 8-ej m. 30 w.

Jutro 21 maja występ
Józefa Chmielińskiego
w tragedji Słowackiego
„MAZEPA"
Początek o g. 8-ej w.
Ceny miejsc zniżone.

W sobotę **premjera.**
Dyrektor szkoły Flachsman
komedja Ernsta.
z udziałem J. Chmielińskiego.

Na ekranie.

„Piotr Wielki", („Lux").

Po kilku obrazach awanturniczych banalnej treści, które nie zasługiwały na wzmiankę, obecnie kino „Lux" wznowiło piękny obraz historyczny z życia rosyjskiego w 6 akt. p. t. „*Piotr Wielki*".

Wyświetlano go w swoim czasie w kinie „Heljos".

Ówczesne środowisko rosyjskie oddane zostało z nadzwyczajną maestrją. Stylowość kostjumów i wnętrz, doskonały realizm w oddaniu ówczesnych typów rosyjskich, bogactwo wystawy wreszcie, — nie pozostawia nic do życzenia.

Środkowisko rosyjskie i ówczesne stosunki zostały doskonale oddane, zarówno jak i postacie historyczne.

Na doskonały ten obraz złożyły się: rosyjska erudycja i niemiecka gorliwość, (obraz bowiem wykonano w Niemczech, co jeszcze więcej podnosi wartość jego realizmu).

W każdej scenie czuć „lwi pazur" wytrawnego reżysera Buchowieckiego.

Obsada ról pierwszorzędna: Piotr Wielki—*Emil Jannings;* Mienszykow—*Bernard Göcke;* wiwandjerka Katarzyna—*Dagny Serwaes.*

Pozatem zasługują na wyróżnienie: carewicz, oraz błazen cara.

Z poszczególnych momentów wyróżnia się wspaniała i wstrząsająca zmora senna, dręcząca cara po zamordowaniu przezeń syna.

Doskonale został podkreślonym kontrast pomiędzy żywiołową naturą cara, a zamkniętą w sobie, skondensowaną wolą zagadkowego Mienszykowa.

Emil Jannings nie tylko bajecznie odegrał rolę (Piotra Wielkiego lecz i ucharekteryzował się doskonale, wyglądał więc jak na obrazku.

Sceny batalne (bitwa pod Połtawą naprzykład) i sceny masowe również bardzo dobre. Zdjęcia wyraziste.

Zachęcamy do obejrzenia tego doskonałego obrazu tych spośród naszych czytelników, którzy go jeszcze nie widzieli; jednakże ci co go już oglądali w „Heljosie" lepiej zrobią gdy się wstrzymają, ponieważ obraz obecnie jest już nieco uszkodzony (brak niektórych scen, nadpisów, pręgi poprzeczne od wytarcia i t. p.) i nie daje całkowitego wrażenia artystycznego. Ilustracja muzyczna skromna, lecz starannie dobrana.

„Maremma" („Polonja").

Ostatnio wyświetlono tu piękny obraz włoski o wysokim poziomie artystycznym p. t. „Maremma" (inaczej „Kwiat na bagnie"). Treścią tego obrazu są dzieje miłosne pięknej dziewczyny włoskiej — Maremmy — Kwiatu na bagnie...

W roli tytułowej słynna ze swej piękności klasycznej włoszka *br. Rina de Liguoro*, znana od twórczyni roli Eunice w „Quo Vadis".

Piękne zdjęcia miejscowości nadmorskiej we Włoszech, gdzie się toczy akcja obrazu i oryginalna fabuła,—składają się na niepowszednią całość. Obsada ról dobra.

Z poszczególnych scen wyróżniają się zdjęcia Rzymu i okolicy.

Sądząc z kostjumów rzecz się dzieje w ubiegłym stuleciu.

Spectator.

KRONIKA.

Środa **20** Maj

Dziś—Bernardyna Seneńsk.
Jutro—Wiktoryna, Tymeteusza.

Wschód słońca— g. 3 m. 35
Zachód „ — g. 7 m. 31

Bibljoteki i muzea.

Bibljoteka Publiczna i Uniwersytecka—Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.

Bibljoteka T-wa imienia Wróblewskich—Uniwersytecka 9—10.

Bibljoteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk—Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedzielę od 12—2. Bibljoteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.

Bibljoteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln.— Dominikańska 13,

Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohulanka 14, otwarta w dnie powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N.-Wilejki)—Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w *Poliklinice* (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec—Garbarska 3, II piętro, tel. 658.

Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.

Przychodnia dla gruźlicznych — Żeligowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują:
Chomiczewskiego—W. Pohulanka 19,
Chrościckiego—Ostrobramska 25,
Miejska—Wileńska 28,
Ottowicza —Wielka 49.

Stale dyżurują:
Paka — Antokolska 54.
Siekierzyńskiego—Zarzecze 20.
Sokołowskiego—Nowy Świat, Targowa 9
Szantyra — Legjonowa 24
Zajączkowskiego—Zwierzyniec, Witoldowa

URZĘDOWA.

— W lotto grać nie wolno! Na prowadzenie w klubach gry w lotto winno być zezwolenie władzy skarbowej, względnie generalnej dyrekcji loterji państwowej.

Wobec tego, iż kluby prowadzące grę w lotto w Wilnie nie posiadają wyżej cytowanego zezwolenia, Delegat Rządu, zabronił wszystkim klubom prowadzić tą grę. (x).

MIEJSKA.

— Posiedzenie rady miejskiej. Dzisiaj o godzinie 8 wieczór odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym między innemi: Rozpatrzenie budżetu na 1925 r. budżet ten został zbilansowany w sumie 7,147,186 zł. i dla rozstrzygnięcia powyższej sprawy potrzebna jest obecność dwuch trzecich radnych miejskich. (l).

— Koncerty-poranki w ogrodzie Bernardyńskim. Od czwartku 21 b. m. rozpoczynają się w ogrodzie Bernardyńskim poranki muzyczne mistrzowskiej orkiestry D. O. K. III. 85 p. p. strzelców wileńskich pod batutą Mikołaja Salnickiego, w programie Step—Noskowskiego i uwertura Polonja—Wagnera i t. d.

Początek od 12—2 g. Wejście 30 gr. i 20 gr.

NESTLE Mączka mleczna jest najodpowiedniejszym pokarmem dla niemowląt oraz dla osób dorosłych chorych na żołądek i rekonwalescentów.

Dr. D Olsejko
Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1—3 po poł.

SPRAWY GOSPODARCZE.

— **Podział subsydjów na odbudowę.** Otrzymane w ubiegłym tygodniu, z funduszów rządowych 740 tys. zł. na odbudowę ziemi wileńskiej zostały podzielone w sposób następujący:

Wilno otrzymało 60.000 złotych, powiat Wileńsko-Trocki 50.000 zł., pow. Święciański — 25,000 zł., pow. Brasławski — 70.000 zł., pow., Dziśnieński — 40,000 zł., pow., Duniłowicki — 100,000 zł., pow. Wilejski— 30,000 złotych i powiat Oszmiański— 140,000 złotych.

Przeznaczone dla Wilna 60,000 zł. winny być zużyte na odbudowę świątyń.

Z przeznaczonych zaś sum dla powiatów pewien procent będzie odliczony na odbudowę szkół i świętyń, reszta zaś zostanie przeznaczona na odbudowę gospodarstw, zniszczonych wojną. (x)

— **Pomoc ludności przy odbudowie ekonomicznej Kraju.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło statut nowopowstałego T-wa p. t. „Rada Opiekuńcza Kresowa", mającego na celu pomoc ludności przy odbudowie ekonomicznej kraju oraz dążyć do życia społecznego.

Towarzystwo obejmuje ziemię Wileńską, Nowogródzką i Polesie.

Na czele T-wa stoją p. p. Dr. W. Kopeć, K. Niedziałkowski, B. Malinowski i W. Augustowski. (x)

SPRAWY ROLNE.

— **Nowe kółka rolnicze.** Delegat Rządu zatwierdził statuty powstałych kółek rolniczych w Wiażynie, Iiji, Dołhinowie (powiatu wilejskiego), Szarkowszczyźnie i Łużkach (powiatu Dziśnieńskiego), we wsi Górańskie Poręby (powiatu Wileńsko-Trockiego), kółko rolnicze „Pług" we wsi Dejlity i kółko rolnicze „Kongresowiak" we wsi Marymonty (powiatu Oszmiańskiego), w Widzach (pow. Brasławskiego) i w Świrze (pow. Święciańskiego) (x).

— **Z posiedzenia wojewódzkiej komisji ochrony lasów.** W sobotę dnia 16 b. m. w Delegaturze Rządu, pod przewodnictwem p. Delegata odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji ochrony lasów, na którem byli obecni przedstawiciel urzędu ziemskiego jako przedstawiciel ministerstwa reform rolnych, przedstawiciel sądu okręgowego w Wilnie, przedstawiciele większej i mniejszej własności lasów, inspektor oddziału ochrony lasów przy wydziale rolnictwa i weterynarji w delegaturze oraz referent do spraw leśnych.

Rozpoznano 20 spraw, w tem:

1) spraw zatwierdzenia planów gospodarstwa leśnego — 1, którą załatwiono przychylnie dla petenta.

2) spraw zezwolenia wyrębu lasu i zamiany zrębów na użytki rolne w celu likwidacji serwitutów i komasacji—4, z czego 2 sprawy załatwiono przychylnie, i —częściowo i 1 sprawę odłożono.

3) spraw zezwolenia wyrębu lasu i zamiany zrębów na użytki rolne w celu parcelacji—7, w tem 5 spraw załatwiono przychylnie dla petentów, 1—częściowo i 1 sprawę odłożono.

4) spraw zezwolenia wyrębu lasu i zamiany zrębów na użytki rolne—4, z czego w 2-ch wypadkach odmówiono i w 2-ch zezwolono częściowo.

5) spraw zezwolenia wyrębu lasu sztukami—3, z czego 1 sprawę załatwiono przychylnie, 1—częściowo i w jednej sprawie odmówiono.

6) spraw zamiany działek etatowych—1, którą załatwiono dla petenta przychylnie (x).

ŻYCIE URZĘDNICZE.

— **Zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.** Dn. 2 maja odbyło się pod przewodnictwem p. Z. Szczawińskiego zebranie pełnego Zarządu Głównego S. U. P. poświęcone wykonaniu uchwał Walnego Zjazdu Delegatów w dn. 29 i 30 marca b. r. oraz ukonstytuowaniu się Zarządu. Przedstawione przez referatów wnioski co do sposobu wykonania uchwał Zjazdu zostały przez Zarząd całkowicie, zaakceptowane, a w szczególności w sprawach: 1. ochrony praw urzędniczych (referent p. J. Stypiński), 2. dokształcania (ref. Dr. T. Hilarowicz), 3. administracji województw wschodnich (ref. St. Sasorski), 4. samopomocy gospodarczej (ref. J. Pawłowski), 5. organizacyjnych (ref. Z. Duda) i 6. budżetowych (I. Nadolski). Z zakresu praw urzędniczych zwrócono szczególną uwagę na powolne tępo w przeprowadzaniu stabilizacji i polecono Prezydjum poczynić starania o ścisłe i terminowe wykonanie postanowień ustawowych. Postanowiono rozpocząć prace przygotowawcze nad analizą ustawy o uposażeniu celem przygotowania materjału do zasadniczej nowelizacji tej ustawy (pierwszy artykuł w tej sprawie p. J. Stypińskiego ukaże się w najbliższym numerze „Życia Urzędniczego") oraz poczynić wszelkie możliwe kroki w celu doraźnej poprawy bytu zwłaszcza urzędników niższych stopni służbowych w ramach obecnego budżetu i w budżecie na rok następny. W skład Komitetu Wykonawczego wybrano p. p. Z. Szczawińskiego jako prezesa, J. Stypińskiego, St. Sasorskiego i B. Grabowskiego — wiceprezesów, C. Zielińskiego i Z. Dudę — sekretarzy, L. Nadolskiego — skarbnika oraz p. p. S. Warmskiego, inż. J. Müllera, J. Pawłowskiego i Dr. Drążka. Na Delegatów S. U. P. do Konfederacji Pracowników Umysłowych zostali wybrani p. p. J. Stypiński, Z. Duda, St. Saroski, M. Krajewska, G. Zieliński, S. Warmski, J. Tłuchowski.

Z KOLEI.

— **Związek drużyn konduktorskich.** Decyzją Rady Ministrów został zatwierdzony oddział wileński związku drużyn konduktorskich, mający na celu obronę interesów zawodowych i ekonomicznych. (x).

Z POCZTY.

— **Nowe urzędy.** Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zawiadamia, iż z dniem 1-go maja uruchomiono agencję pocztową Połoneczka w pow. Baranowickim, z dniem 14 maja r. b. zaprowadzono służbę telefoniczną w pocztowo telegraficznym urzedzie w Iwje koło Lidy pow. Wołożyńskiego. Począwszy od 1-go czerwca r. b. zaprowadza się służbę telefoniczną między Wilnem, Dukształami, Brasławiem, Opsą i Ignalinem z jednej strony, a Daugavpils (Dynaburg) i Zemgale z drugiej strony. Opłata za 3 minutową jednostką rozmowy zwykłej wynosi: Wilno—Daugavpils i Zemgale—2 zł. 15 gr. Brasław—Opsa—Ignalino — Daugavpils, Zemgale — 1 zł. 50 gr. Dukszty — Zemgale — Daugavpils 50 gr.

RÓŻNE.

— **Ogólne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa.** W poniedziałek, dnia 18 bm. między godz. 6—8 wieczorem odbyło się w Sali Stowarzyszenia Techników pod przewodnictwem p. Wojewody Wład. Raczkiewicza. Ogólne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powierznej Państwa, na którem dokonano między innemi uzupełniających wyborów do Zarządu Komisji Rewizyjnej oraz Rady Nadzorczej. Tak więc na miejsce ustępujących członków Zarządu pp. Władysława Bortnowskiego, Konstantego Bukowskiego, Zygmunta Federowicza, Henryka Jensza, Stanisława Romera i Adama Wisłockiego powołani zostali: pp. Stanisław Białas, Jan Łokuciejewski, prof. Muszyński, gen. Andrzej Tupalski, Kazimierz Wimbor i płk. Kordjan Zamorski. Do Komisji Rewizyjnej — dotychczasowi członkowie pp. Jan Pietraszewski, Kazimierz Świątecki, Stanisław Linowski, ks. prał. pos. Olszański oraz p. Jan Nitosławski — starosta Wilejski. Do Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących pp. Walerego Romana, Emila Landsberga i gen. Griebscha pp. Wojewoda Raczkiewicz, prezes Juljan Staszewski i prezes Jan Popowicz. Pozatem na delegatów na ogólne zgromadzenie L.O.P.P. (Warszawa) powołano pp.: Władysława Raczkiewicza i prezesa Kazimierza Zawiszę. W końcu posiedzenia p. Wojewoda Raczkiewicz odczytał pismiennie zgłoszony wniosek członków L.O.P.P. o powołaniu prezesa Kazimierza Zawiszy na członka honorowego Zarządu. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty przez zebranych wśród grzmiących oklasków.

— **Nowe towarzystwo straży ogniowej.** Delegat rządu zatwierdził nowopowstałe towarzystwa straży ogniowej w Dukształach (pow. Brasławskiego) i w Rudziszkach (pow. Wileńsko-Trockiego). (I)

Teatr i muzyka.

— **Występy J. Chmielińskiego.** Jutro z udziałem Józefa Chmielińskiego, Teatr Polski wznawia „Mazepę"—Słowackiego. Rolę Wojewody Józef Chmieliński zalicza do swych najlepsych kreacji. Ze względu na kończący się rok szkolny, dyrekcja, ulegając życzeniu kierowników szkół, daje to arcydzieło również i dla młodzieży, aby dać jej możność ujrzenia twórczości Słowackiego na scenie. Ceny miejsc zniżone.

W sobotę premjera sztuki O. Ernsta „Dyrektor szkoły Flachsman" z J. Chmielińskim w roli tytułowej.

— **Dzisiejszy koncert M. Orłowa.** W gmachu Teatru Polskiego zapowiada się świetnie. Znakomity pjanista odegra utwory następujące: Bach-Stradel, Gluck, Mozart, Chopin, Rachmaninow, Liszt.

— **Teatr Letni.** (Ogród po-Bernardyński). Doskonała, pełna pięknych melodji operetka Stolza „Dzi-dzi" zdobyła sobie zasłużone powodzenie, dzięki niezrównanej grzę pp Sempolińskiego, Brusikiewicza Witowskiego, Kurnakowicza, Kozłowskiej i Jaworskiej.

Dziś i jutro „Dzi-dzi". Ceny zniżone.

— **Występ Jadwigi Hryniewickiej.** Znakomita i urocza tancerka J. Hryniewicka, po powrocie z zagranicy, gdzie zbierała liczne laury, da koncert własny w Teatrze Letnim (ogród po-Bernardyński) w niedzielę najbliższą o g. 4-ej pp. Program następujący: Chopin, Schuman, Grieg Ceny miejsc od 50 gr.

— **Przedstawienie dla młodzieży i dzieci.** Odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Teatrze Polskim. Grana będzie baśń fantastyczna „Jak Wicek Wileńczuk pognębił śmierć". Udział biorą najlepsze siły zespołu Teatru Polskiego. Dekoracje przygotowuje „Zielony Kot". Ceny od 50 groszy do 2 zł 50 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Zamordowania noworodków.** Agata Siemionowa, zam. w Landwarowie w domu kolejowym w dniu 15 b. m. powiła dziecko, które następnie żywcem zakopała do ziemi. Zwłoki dziecka jednakże zostały odnalezione w tymże dniu. (I).

— Jadwiga Adelisowa, zam. we wsi Dzierżance, gm. Rudziskiej, pow. Wileńsko-Trockiego w dniu 15 b. m. powiła dziecko, które prawdopodobnie udusiła, a następnie zakopała w stodole. Zwłoki dziecka zostały odnalezione i zabezpieczone. Adelisowa Jadwiga została zaaresztowana. Dochodzenie w toku. (I)

— **Samobójstwo.** W dniu 18 b. m. usiłowała się otruć esencją octową Olejńska Jadwiga, zam. przy ul. Majowej 64. Po udzieleniu pomocy przez pogotowie ratunkowe, desperatkę pozostawiono na miejscu. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona (I).

— **Pożar.** W dniu 18 b. m. o godz. 7.40 w mieszkaniu Wacława Sowdanka, zam. przy ul. Połockiej 55, wybuchł pożar. Aczkolwiek straż ogniowa natychmiast przyjechała na miejsce wypadku niezdołała uratować budynku, który spłonął doszczętnie. Wypadków z ludźmi nie było. Przyczynę pożaru oraz strat narazie nie ustalono.

— **Kradzieże.** W dniu 18 b. m. z mieszkania Jurykowej Julji, zam. przy ul. Zygmuntowskiej, nieznani sprawcy skradli futro męskie i bieliznę na ogólną sumę około 1000 zł.

— W dn. 18 b. m. z mieszkania Judelskiej Proskofji, zam. przy ul. Mickiewicza 62, skradziono biżuterję i suknie wartości 600 zł.

Książki nadesłane do redakcji.

Księżna Olga Paley, **Wspomnienia z Rosji. 1916–1919.** Przedmowę napisał *Borget*, członek Akademji francuskiej. Z oryginału francuskiego tłumaczyła *Zofja Łosiowa*. Okładkę kolorową rysowała *Anna Harland-Zajączkowska*. Z 5-ciu ilustracjami, na papierze kredowym, 296 str. zł. 5.

Księżna Paley, jako morganatyczna żona Wielkiego Księcia Pawła, jedna z bohaterek dramatu Romanowych, daje w swych wstrząsających bezpośredniością a imponujących świetną obserwacją pamiętnikach wspaniały, pełen grozy obraz przewrotu w Rosji.

Czyni czytelnika świadkiem upadkiem caratu i wybuchę burzy bolszewickiej. Pamiętniki jej to pierwszorzędny dokument historyczny i kulturalny.

Rzecz czyta się z zapartym oddechem, jak najbardziej zajmującą powieść.

Nowości wydawnicze.

Hofmokl-Ostrowski. **Comtessa Mizzi i inne obrazy egzotyczne.** Wydanie III z ilustracjami Zyg. Grabowskiego i portretem autora. Warszawa.

Wytworne wydanie na glansowanym papierze, ozdobione bardzo licznemi zajmującemi rysunkami, zawiera 14 nowel, opowieści o 14 zdarzeniach, w których autor występował jako obrońca. Sensacyjnym jest fakt że obecnie zasiada sam na ławie oskarżonych za usiłowanie zabójstwa w sądzie. Nowele są sensacyjne, bardzo ciekawe i dobrze, choć zlekka zaustryjaczonym stylem opowiedziane.

Dają niektóre z nich świetny obraz Wiednia (Contessa Mizzi) wszystkie tchną żywym pulsem zdarzeń tragicznych lub komicznych (Dessons). Lektura zaciekawiająca. Ileż sędziowie, adwokaci, notarjusze i wszyscy, co dzierżą prawa w rękach mogliby opowiedzieć o tych, co je przestępują.

Rozmaitości.

Cudowne ocalenie.

Dziennik angielski „Times" donosi o niezwykłym wypadku, jaki wydarzył się w mieście Scipton. Po raz piąty już piorun uderzył w stary niewielki kościół parafjalny.

Tym razem kościół omal nie stał się całkowicie pastwą płomieni. Piorun uderzył w dach, rostopił w gmnieniu oka pokrycie żelazne, a wpadłszy do środka zapalił organy. Pożar rozszerzał się z niezwykłą szybkością.

Garstka odważnych rzuciła się przedewszystkiem na ratunek bardzo starej wielkiej wartości Biblji, która znajdowała się na ołtarzu.

Gryzący dym na chwilę zatrzymał śmiałków. Osłoniwszy twarze mokrem płótnem ratownicy dostali się do wewnątrz, uratowali księgę Starego Testamentu, wiele cennych obrazów i piękne rzeźbione ławki kościelne.

Nadbiegłe oddziały straży ogniowej opanowały pożar, którego pastwą padły przedewszystkiem cenne witraże, ornaty i organy. Tuż obok organów, które spłonęły doszczętnie stały dwie stare metalowe trumny, w których spoczywały szczątki Lorda Clifford'a i jego małżonki, wielce zasłużonych i poważnych przez współobywateli dobrodziejów miasteczka.

Po opanowaniu pożaru ku radości obecnych stwierdzono, że znajdujące się obok spalonych organów trumny pozostale nietknięte.

Już po raz piąty kościół palił się od uderzenia piorunu, za każdym jednak razem trumny ze szczątkami Lorda i jego małżonki wychodzą z pożaru cało, co ludność tłómaczy sobie tem, że chroni je siła wyższa

Z okazji ocalenia zwłok dobrodziejów odprawiono solenne nabożeństwo dziękczynne, na które przybyły tłumy mieszkańców miasteczka i okolicy.

Spadkobiercy Lorda Clifford'a ofiarowali poważną sumę na odbudowanie świątyni.

Ze sportu.

Delegat Rządu — honorowy członek klubu sportowego saperów wileńskich.

Walne zebranie członków klubu sportowego saperów wileńskich, na posiedzeniu swem w dniu 11 b. m. uchwaliło jednogłośnie prosić pana Delegata Rządu o przyjęcie tytułu Członka Honorowego klubu sportowego saperów wileńskich. (x)

Przed meczem Artyści—Prasa.

Natchnieni wielką wolą zwycięstwa, Artyści po cichu, ale zawzięcie, od dłuższego czasu trenują dzień w dzień w końcu ulicy Połockiej (za Saską Kępą), a co Prasa robi, to narazie w prasie się nie pisze. (x)

Giełda warszawska

z d. 19—V 25 r. Giełda pieniężna

		sprzedaż	kupno
Belgja	26,19	26,25	26,13
Dolary	5,18½	5,20	5,17
Holandja	209,02½	209,53	208,52
Londyn —	25,23	25,29	25,17
Nowy York	5,18½	5,20	5,17
Paryż	26,92½	27,07	26,93
Praga	15,41	15,44	15,38
Wiedeń	73,18	73,36	73,00
Włochy	21,12½	21,18	21,07
Szwajcarja	100,58	100,83	100,33
Stockholm	139,10	139,45	138,75
Kopenhaga	97,50	97,84	97,36
Funty ang.	25,22½	25,29	25,16
Franki fr.	27,12	27,19	27,05

8 proc. Poż. konwers. 70
Poż. kolej. 90—83,—90
Pożyczka zł. 71—73,50
Poż. dolar. 61,25—62,50
4½% listy z.T.Kred.Z.przedw. 23,25,75—21,25
5% listy z. warsz. przedw. 18,40—19—18,75
4½ % warsz. przedwoj. 16,50—16
6% obligacje Warszawy rublowe 12,25—12,50

Redaktor **Józef Batorowicz.**

Kino „HELIOS" Wileńska 38. | Uroczysta premjera! Ulubieńcy Wilna na ekranie! Rekordowy film 1925 r. Potężny dramat erotyczny w 7 akt. **„Kiedy kobieta zdradza męża"** w roli gł. znana powszechnie w Wilnie. Primadonna operetki **Kazimierka NIEWIAROWSKA** i luminarz scen Polskich **Józef WĘGRZYN.** Słynna **Dagny Servaes** i inni.

KINO-TEATR **„Piccadilly"** Wielka Nr. 42. | Dziś premjera! **Oko za oko.** Dramat erotyczny z krainy piasków, krwi i słońca w 8 wielkich aktach. W roli głównej primabaleriny petersburskiego baletu **NAZIMOWA.**

Niewyczerpane źródło adresów!
Wyszła z druku i jest do nabycia Księga Handlowo-Przemysłowo-Informacyjna **„WILNO"** dająca szczegółowe informacje o handlu i przemyśle Ziemi Wileńskiej, opracowana przez b. Inspektora Skarbowego **A. Skarzyńskiego.** — Księga 600 stron z przesyłką 7 zł Do nabycia w Redakcji oraz w księgarniach. Wilno, ul Garbarska 1. 1. tel. 82.

TACZKI 3—1
do robót ziemnych i sprzątania ulic, całożelazne,
ŁOPATY
z trzonkami, do robót ziemnych bardzo tanio
poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI**
Wilno, Zawalna 11-a.

Unieważniam
4 weksle: 1-y wystawca „WILBI" p. J.Ostrowski na 300 złotych. 2-gi wystawca p. J. Ostrowski, żyro Red. „Ziemi Wileńskiej" na 300 złp. 3-ci żyro „WILBI", p. J. Ostrowski na 30 złp. 4-ty „WILBI" żyro redakcja „Ziemi Wileńskiej" na 30 złp. oraz dokumenty na imię Michała Sawickiego zgubione dnia 18-go maja b. r.

BACZNOŚĆ!!!
W OGRODZIE BOTANICZNYM
WIELKI JARMARK na Polski Czerwony Krzyż
odbędzie się od dn. 31/V do dnia 7/VI b. r.
Prosimy Panów Kupców i osoby zainteresowane, chcące wziąć udział w takowym, o łaskawe zgłoszenie się w celu omówienia szczegółów codziennie od g. 10—1 i od 3—5 do sekretarjatu Koła Polek, Jagiellońska 1—3.
Zapisy od poniedziałku 11 maja b. r. 3—1

Flance — Rozsada
warzywne i kwiatowe w wielkim wyborze polecają
Zakłady ogrodnicze w Wilnie
ul. Sadowa Nr. 8,
ul. Słowackiego Nr. 6 (dawn. Kaukazka).
Ceny umiarkowane. Sprzedaż od godz. 7 do 16.

Krawcowa z Warszawy
w prywatnem mieszkaniu przyjmuje szycie sukien, okryć, kostjumów oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. Ul. Gaona (d. Il-a Szklana) № 12, m. 4 M. Lewandowska.

PRACOWNIA zębów sztucznych L. Minkier
ul. Wileńska № 21.

Polska drukarnia nakładowa „LUX"
Wilno, ul. Żeligowskiego 1
Telefon 203.
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie
Czasopisma,
Księgi rachunkowe,
Książki, broszury,
Tabele, bilety, plakaty
Druki kolorowe i ilustracyjne
Światłodruki.

Angielskiego konwersacji poszukuje się. Wiadomość w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Garbarska 1, Tel. 82.

Sprzedaje się dom w Zwierzyńcu przy ulicy Gedyminowskiej 66.

krawiec damski **M. KORSAK**
ul. Kalwaryjska 7—16
Specjalność: KOSTJUMY I PŁASZCZE.
Od 1 stycznia obstalunki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc.

Letnisko
z utrzymaniem, 4 złote dziennie. Las, jezioro, ładna miejscowość. Łukiszki, Pańska 21—2.

Wydawca w imieniu współwłaścicieli Józef Batorowicz. Druk. „Lux", Żeligowskiego 1.